

Żegnajcie wakacje

Mówimy: *Żegnajcie wakacje*, ale jeszcze nie mówimy: *Witaj szkoło kochana*. Jeszcze caaaaałe dwa tygodnie wakacji, przynajmniej dla niektórych. Jednak chcąc nie chcąc trzeba się z tą prawdą



pogodzić, że wakacje dobiegają końca. W pamięci niektórych pozostanie wspomnienie odległych, ciepłych krajów, uroczych miejsc w kraju i zagranicą. A może pobyt u babci, czy na koloniach, albo na obozie harcerskim. Już wiemy, że byli i tacy, którzy jeszcze długo będą leczyć psychikę po nawałnicach i związanych z tym olbrzymich stratach materialnych. Co by nie powiedzieć czas wakacji, urlopów to miły czas. Można o wszystkim zapomnieć, zresetować się duchowo i fizycznie. Zregenerować siły, przemyśleć wiele spraw, na co w ciągu roku nie bardzo można sobie pozwolić. Podjąć nowe decyzje i postanowienia. I wrócić do domu, bo przecież gdzie jak gdzie, ale w domu najlepiej.

Pan Bóg daje nam tak wiele możliwości, roztacza przed nami piękny świat, cudowną naturę. Aż chce się żyć. Zwłaszcza gdy w naszym życiu wszystko się dobrze układa. Wakacje pomagają nam nie tylko odpocząć od wielu spraw, zapomnieć o tym, co było przykre, dają też siły, by na nowo zaplanować sobie życie: z Bogiem, życie rodzinne, małżeńskie, obowiązki zawodowe.

Czasami mówimy, że dopiero po powrocie z wakacji trzeba odpocząć, ale wakacyjny zmęczenie jest inne niż zmęczenie po całym dniu czy tygodniu wytężonej pracy.

Więc odpoczywajmy jeszcze cały dłuuuugi, ostatni wakacyjny tydzień. W najbliższą sobotę nasi ojcowie, panowie, młodzieńcy, także chłopcy złożą Panu Bogu ważny dar ofiarny idąc pieszo na Górę Świętej Anny. Wspierajmy ich naszą modlitwą, aby nie ustali w drodze.

Na pewno w tym ostatnim tygodniu rodzice będą się krzątać po sklepach kompletując dla swoich dzieci zeszyty, podręczniki, kredki, tornistry. Proza życia. Byłem świadkiem jak mama pytała w sklepie o podręczniki do religii, o Panu Bogu. Pomyślałem sobie, jakie to ważne i piękne, że rodzice chcą, aby ich pociechy poznawały Boga i Kościół Chrystusowy na lekcjach katechezy. Zaplanujmy też zajęcia dla naszych dzieci tak, by nie kolidowały z środową lub piątkową Mszą świętą szkolną.

Wakacje to piękny, kojący czas, ale powrót do tzw. prozy życia też potrafi być piękny i angażujący. Przecież taki jest cel naszego życia, wyznaczony nam przez Zbawiciela. Niech więc dobry Bóg pobłogosławi wszystkie nasze dobre zamiary i plany, niech nasze życie szkolne, zawodowe, rodzinne, także parafialne będzie świadomie podejmowaną służbą Panu Bogu.

[prob.]